

PIOTR ŁASKI*

PRAWO SIŁY CZY SIŁA PRAWA – REMINISCENCJE W DWUSETLECIU KONGRESU WIEDEŃSKIEGO 1815 R.

1. Mijające w 2015 r. dwusetlecie Kongresu Wiedeńskiego 1815 r. skłania do refleksji, nad tym, że podstawa ówczesnego ponapoleońskiego porządku w Europie miały być: restauracja, legitymizm oraz równowaga sił. Jednakże realizacja wymienionych założeń wpływała z priorytetu, a zatem i z nadrzędności interesów państw nad wszystkimi innymi czynnikami, słowem – z ich racji stanu, która również i dzisiaj leży u podstaw całokształtu działań państwa mających na celu ochronę jego suwerenności, niepodległości oraz integralności terytorialnej. Inaczej ujmując – skuteczności jego działań na arenie międzynarodowej. Zmierzając ku osiągnięciu efektywności swoich działań państwa kierują się różnymi czynnikami, wśród których istotne znaczenie, wynikające z ich atrybutu suwerenności, posiada możliwość użycia przez nie siły celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa.

Refleksja ta wymusza postawienie pytania czy i dzisiaj, po upływie 200 lat od zakończenia Kongresu Wiedeńskiego państwa także kierują się celem urzeczywistnienia swoich interesów, siłą prawa czy prawem siły? Jest to o tyle istotne, gdyż w sferze rozwiązań wewnątrz krajowych ukształtował się monopol instytucji państwowych na stosowanie siły zaś prawo międzynarodowe nie dysponuje specjalnymi instrumentami, które nie tylko, że regulowałyby uciekanie się do prawa użycia siły, lecz również minimalizowałyby skutki jego zastosowania. Zmusza to tym samym do refleksji nad tym, czym w ogóle jest siła, a przede wszystkim co

* Prof. dr hab.; Uniwersytet Szczeciński.

oznacza siła, o której mowa w artykule 2 punkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych¹.

Odpowiadając zauważyć trzeba, że ustalenie zwykłego znaczenia słowa przeprowadza się „(...) na podstawie analizy cieszących się wielką powagą słowników, ewentualnie innych dzieł zawierających definicję pojęć, o które idzie”².

Uwzględniając, że tekst Karty Narodów Zjednoczonych (dalej jako: Karta NZ) został sporządzony w pięciu językach autentycznych: angielski, francuski, hiszpański, rosyjski i chiński należałoby dokonać ustalenia istoty przedmiotowego terminu w wymienionych językach po czym skorelować ją ze słowem „siła” w języku polskim. I tak, jeśli chodzi o pierwszy z języków – angielski możemy wyróżnić takie zasadnicze znaczenie słowa „siła”, jak: moc, potęga, przemoc czy przymus, przy czym potęga w znaczeniu bardziej ogólnym kojarzy się z potęgą militarną³. Podobne, jak w języku angielskim określenia występują w języku francuskim⁴, także hiszpańskim⁵ i rosyjskim⁶ przy czym w tym ostatnim akcentuje się ponadto zdolności do aktywnego działania. Nie wydaje się, by i chińska istota terminu „siła” zasadniczo różniła się od występujących wersji w językach europejskich. Korelując obcojęzyczną istotę słowa „siła” z jej polskim odpowiednikiem wypadałoby skonstatować, że polskie słownikowe, jak i potoczne rozumienie oraz znaczenie słowa „siła” pokrywa się z jego obcojęzycznymi odpowiednikami⁷. Można zatem podnieść, że pojęcie to z etymologicznego punktu widzenia odnosi się do takich ter-

¹ Fragment art. 2 pkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych, Dz. U. z 1947, nr 23, poz. 90 z późn. zm., ma następujące brzmienie: „Dla osiągnięcia celów ustalonych w artykule 1 Organizacja i jej członkowie postępować będą według następujących zasad: 4. Wszyscy członkowie powstrzymują się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa or in any other manner inconsistent with the Purposes of the United Nations.”; Ze względu na niekompletność tego punktu w polskim tłumaczeniu karty, należy uzupełnić treść artykułu oryginału tekstu Karty w języku angielskim, które oznacza: ani w żaden inny sposób sprzeczny z celami Narodów Zjednoczonych, źródło: <https://treaties.un.org/doc/publication/ctc/uncharter.pdf>. [16.04.2016 r.].

² L. Ehrlich, *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957, s. 160.

³ Por. A. W. Longman, *Longman Dictionary of English Language and Culture*, Oxford 1993, s. 503-504.

⁴ Por. A. Quillet, *Dictionnaire Quillet de la langue française*, Paris 1959, t. 1, s. 779.

⁵ Por. E. Calpe, *Diccionario Enciclopedico Abreviado*, Madrid 1933, t. 2, s. 225 i 245.

⁶ Por. *Słownik rosyjskiego języka w czterech tomach*, Akademi Nauk SSR, Moskwa 1961, t. 4, s. 127.

⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. 3, s. 1209-1210.

minów jak: potęga, przemoc, przymus. Stąd należałoby siłę zdefiniować jako potęgę ukierunkowaną w sensie skierowania lub wykorzystania jej przeciwko komuś albo czemuś.

Powracając zaś do art. 2 pkt 4 Karty NZ odnotować wypada, że odnosi się on tak do siły, jak i groźby jej użycia, przy czym dominuje opinia, że chodzi głównie o użycie siły zbrojnej w różnych jej postaciach czy formach (broń konwencjonalna czy masowego rażenia). W tym kontekście istotną staje się sprawa, czy pod jej pojęciem rozumieć należałoby również uciekanie się do stosowania innych jej rodzajów, jako że ani prace przygotowawcze związane z opracowaniem Karty NZ, ani jej ostateczny tekst nie wykazują, by istotą art. 2 pkt 4 Karty objęto różne aspekty siły. Wskazują natomiast na to, jak podają W. Czapliński, A. Wyrozumska, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych⁸.

Termin „siła”, oprócz cytowanego artykułu Karty NZ, pojawia się, aczkolwiek w postaci zwrotu „siła zbrojna” czy zbliżonymi do niego pojęciami, we wstępie do Karty oraz w jej dalszych artykułach, między innymi w art. 41, 44, 47 czy 51.

Analizując wstęp do Karty NZ i wymienione przykładowo dalsze jej przepisy argumentuje się, że użyte w nich sformułowania nie oznaczają nic innego prócz siły zbrojnej, zarazem, że nie istnieją przesłanki, by nadawać im jakiegokolwiek inne znaczenie, co sprawia, że przyjmuje się, iż twórcy Karty NZ założyli utożsamianie „siły” i „siły zbrojnej” uznając za zbędne akcentowanie militarne go charakteru siły⁹.

Jednakże „siła” oznaczać może również siłę pośrednią, w postaci udziału państwa w użyciu siły przez inne państwo lub państwa na przykład poprzez pozwolenie na wykorzystanie swojego terytorium do ataku zbrojnego na państwo trzecie czy pozwolenie na użycie siły przeciwko innemu państwu przez różnego rodzaju twory niepaństwowe.

Najogólniej zatem mówiąc, nie ma jednolitości co do tego, czy treść art. 2 pkt 4 Karty NZ odzwierciedla stan istniejący w dacie przyjmowania Karty czy też stanowiąc odejście od reguł zwyczajowych, musi być ona interpretowana wąsko w odniesieniu do istoty siły. W dyskusji nad tym zwolennicy szerokiego, jak i wąskiego jej rozumienia na poparcie prezen-

⁸ W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 684, wymieniają przykładowo rezolucje: ZO 2625 (XXV), ZO ONZ 3281 (XXIX).

⁹ A. Jacewicz, *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977, s. 25; G. Harszti, *Some Fundamental Problems of the Law of Treaties*, Budapest 1973, s. 108.

owanego stanowiska odwołują się do sformułowania ujętego w art. 41 Karty NZ, w którym nie zawęża się środków pozostających do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych wyłącznie do siły zbrojnej, dowodząc, że „siła, której może użyć Rada Bezpieczeństwa stanowić może albo siłę zbrojną, albo ekonomiczną, względnie inne środki przymusu przewidziane w tymże artykule”¹⁰.

Gdyby zatem przyjąć, że art. 41 Karty NZ traktuje o środkach przymusu, to czy istnieją podstawy do utożsamiania zwrotu „środki przymusu” z terminem „siła”? Jakkolwiek teoretycznie nie można tego wykluczyć, to nie wydaje się, by odpowiednie postanowienia Karty NZ potwierdzały taką możliwość. Wyrazić więc trzeba przekonanie, że analizowane pojęcia rozważać wypada w kontekście innych postanowień Karty NZ, przede wszystkim jej art. 39, 51 i 53, a także praktyki międzynarodowej. Z niej zaś wynika, że siła w ujęciu art. 2 pkt 4 Karty NZ, to siła zbrojna stosowana w przypadku klasycznej wojny międzypaństwowej, a także siła dla użycia której czyni się wyjątki, a jednym z nich jest prawo do samoobrony (art. 51 Karty NZ), innym – akcje przymusowe Rady Bezpieczeństwa NZ (art. 53 Karty NZ)¹¹ oraz te, które wynikają z interpretacji Karty NZ czy praktyki państw. Ta ostatnia, czyli praktyka, poszerza wymienione wyjątki, o przypadki samoobrony zbiorowej, prewencyjnej, ochronę własnych obywateli przebywających w innych państwach, interwencję na zaproszenie, jednostronną interwencję w obronie praw człowieka określaną mianem interwencji humanitarnej, represalia zbrojne czy zwalczanie międzynarodowego terroryzmu.

2. Współczesne systemy prawne uznają prawo do samoobrony w myśl zasady, że *vim vi repellere omnia iura permittunt*. Niemniej wyłania się kwestia, czy oznacza to istnienie w zwyczajowym prawie międzynarodowym prawa stojącego ponad postanowieniem art. 51 Karty NZ, który odnosi się jedynie do sytuacji związanej z zaistnieniem ataku zbrojnego? Odpowiadając odwołać się można do orzeczenia w sprawie Nikaragui z 1986 r., w którym to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził między innymi, że prawo do samoobrony z istoty swej związane z użyciem siły zbrojnej jest naturalnym prawem przysługującym każdemu państwu zarówno na podstawie prawa zwyczajowego, jak i postanowień Karty

¹⁰ A. Jacewicz, *Pojęcie siły...*, s. 65 i nast. oraz przytaczane przez Autora stanowiska zwolenników szeroko i wąsko rozumianego pojęcia „siła”.

¹¹ W. Czapliński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe...*, s. 686.

NZ¹². Jednakże, by móc odwołać się do niego w ramach realizacji samoobrony państw powinno być w stanie udowodnić, że stało się ofiarą napaści zbrojnej. Na nie to więc spada ciężar powyższego dowodu, co może być niekiedy trudne do udowodnienia, szczególnie wówczas, gdy za atakiem zbrojnym kryją się różnego rodzaju twory niepaństwowe. A jest to o tyle ważne, gdyż Karta NZ nie definiuje pojęcia zbrojnej napaści, co z kolei powoduje, że o jej zaistnieniu decyduje napadnięte państwo. Tym niemniej legalność odwołania się do samoobrony podlega kontroli Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych (*vide*: art.51 Karty NZ). Sprawia to, że przysługuje ona formalnie do momentu podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa środków oraz metod koniecznych do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa.

Z powyższą konstatacją można się zgodzić lub też nie, ponieważ w odniesieniu do samoobrony wszystkie państwa mają swobodę działania z prawem użycia siły zbrojnej włącznie, jeżeli wymaga tego sytuacja, w której znajduje się ofiara agresji, bowiem jak to podkreślił w zdaniu odrębnym jeden z sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w wyroku tegoż Trybunału we wzmiankowanej sprawie Nikaragui „niebezpiecznie i (...) niepotrzebne jest ściśle definiowanie warunków zgodnej z prawem samoobrony pozostawiając wielki obszar, gdzie zbrojna odpowiedź na przemoc jest w istocie zabroniona i gdzie nie doszło również do użycia siły przez Organizację Narodów Zjednoczonych, które miało wypełnić lukę”¹³. W wielu bowiem sytuacjach trudno jest określić moment, w którym rozpoczęła się zbrojna napaść, by spełnione zostały wymogi art. 51 Karty NZ i tym samym warunki użycia siły w ramach samoobrony. Czy na przykład ataki dokonywane przez różne związki zbrojne na obce przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne stanowią zbrojną napaść uzasadniającą działanie w ramach samoobrony przez państwo, którego przedstawicielstwo poniosło szkodę?

Stany Zjednoczone prezentują stanowisko, że odpowiedź związana z prawem użycia siły zbrojnej w takiej sytuacji pozostaje w zgodzie

¹² Por. *International Court of Justice Reports*, 1986, s. 14 i 94; *International Legal Reports*, 1986, s. 349 i 428 (dalej cyt. jako: ICJ Reports); C. Gray, *From unity to polarization. International law and the use of force against Iraq*, *European Journal of International Law*, 2002, t. 12, nr 1, s. 58; J. Kranz, *Użycie siły zbrojnej – nowe fakty i tendencje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3, *passim*.

¹³ ICJ Reports, 1986, s. 543-544; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 547-548; Y. Dinstein, *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001, s. 49.

z art. 51 Karty NZ, gdyż w takim przypadku wykonuje się prawo do samoobrony¹⁴. Podobne podejście dostrzec można również w rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1701 (2006), w której to uznała ona, że szczególnie wrogie działania podmiotów niebędących państwami mogą być traktowane jako równoznaczne z napaścią uzasadniającą tym samym wykonanie prawa do samoobrony przez poszkodowanego¹⁵.

Stąd też sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia w pierwszej i drugiej połowie 2014 r. w południowowschodniej Ukrainie w pełni uzasadniała ukraińską zbrojną samoobronę, podjętą celem przeciwstawienia się odrywaniu od Ukrainy jej południowowschodnich regionów: ługańskiego i donieckiego, a którą to opcję starają się zrealizować władze Federacji Rosyjskiej, co z jednej strony stanowi - przy biernej postawie świata zachodniego, z uwagi na odmienne interesy zainteresowanych państw - pogrzebanie pokojowego porządku prawnomiędzynarodowego opartego między innymi na wynikającej z Karty NZ nienaruszalności integralności terytorialnej państw, z drugiej zaś - uświadomienie współczesnej społeczności międzynarodowej jak mało wartościowy jest konsensus w kwestii samostanowienia narodów, szczególnie wówczas, gdy polityka zagraniczna państwa opiera się na założeniu, że siła zbrojna i jej stosowanie zastępują siłę prawa.

3. Kolejnym zagadnieniem związanym z prawem użycia siły zbrojnej, to samoobrona zbiorowa, sytuacja, w której przyjmuje się, że jej zasady mają zastosowanie do obrony na prośbę ofiary zbrojnej napaści, aczkolwiek, jak podniósł Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w przytaczanej sprawie Nikaragui, brak jest w prawie międzynarodowym normy zezwalającej na wykonanie prawa zbiorowej samoobrony w sytuacji, gdy napadnięte zbrojnie państwo nie żąda pomocy, zaś art. 51 Karty NZ nie precyzuje szczegółowych warunków wykonywania prawa do samoobrony w formie zbiorowej¹⁶.

Na tym tle jawi się też kwestia zakresu czasowego wykonywania tego prawa o subsydiarnym i czasowo ograniczonym charakterze, bowiem z istoty art. 51 Karty NZ wynika, iż jest ono dopuszczalne pod warun-

¹⁴ M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 696; zob. *Contemporary Practice of the United States*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93, s. 161.

¹⁵ M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe ...*, s. 698.

¹⁶ ICJ Reports, 1986, s. 103; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe...*, s. 547 i nast.; L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015, s. 247-248.

kiem, że samoobrona nastąpiła bezpośrednio po ataku zbrojnym przeciwko danemu państwu, co jest jak najbardziej oczywiste. A jak wobec tego uzasadnić sytuację związaną z niepodjęciem samoobrony bezpośrednio po ataku, będącej skutkiem nie przygotowania się do obrony, co zaistniało między innymi w początkowej fazie wojny w Zatoce Perskiej w latach 1990-1991, kiedy to napadniętemu przez Irak Kuwejtowi nie udało się, z powodu nie przygotowania kraju na wypadek wojny, powstrzymać irackiej inwazji, zaś przygotowanie pomocy militarnej dla Kuwejtu w ramach operacji „Pustynna Burza” zajęło kilka miesięcy¹⁷.

Przystać należy, że w takim przypadku napadnięty ma prawo niezwłocznego zwrócenia się o zbrojną pomoc do jakiegokolwiek innego państwa lub państw.

4. Innym przypadkiem związanym z odwołaniem się do stosowania siły zbrojnej, to kwestia samoobrony prewencyjnej podjętej przed bezpośrednio zagrażającym niebezpieczeństwem ataku zbrojnego. Jest ona, jako działanie wyprzedzające, dopuszczalne, jeżeli zachodzi nieodparta konieczność odwołania się do niej z uwagi na zaistniałą sytuację nie pozostawiającą wyboru ani co do środków, ani co do metod odparcia przyszłego ataku, zaś przedsięwzięte działania będą nie tylko niezbędne, lecz również proporcjonalne do mogącej nastąpić sytuacji. Toteż dopuszczenie do samoobrony dopiero po zbrojnej napaści prowadzić może do pozbawienia się możliwości obrony. Istotą sprawy jest więc nie tyle legalność wyprzedzającego użycia siły, co jej praktyczne zastosowanie, czyli „ocena nieuchronności faktów oraz konieczność reakcji”¹⁸, a jako przykład przytoczyć można operację zbrojną Izraela w 1967 r. w tzw. wojnie sześciodniowej (5-10 czerwca 1967 r.) – w odpowiedzi na blokadę przez Egipt izraelskiego portu w Eljacie (w Zatoce Akaba) i przygotowania wojskowe ościennych państw arabskich do napaści zbrojnej na Izrael.

Kolejnym przypadkiem z odwołaniem się do prawa stosowania siły zbrojnej jest interwencja wynikająca z żądania pomocy zbrojnej lub

¹⁷ W. Czapliński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, s. 693; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe ...*, s. 703; P. Mc Lain, *Setting the Score with Saddam: Resolution 1441 and Parallel Justifications for the Use Force against Iraq*, „Duke Journal of Comparative and International Law, 2003, vol. 13, nr 1, s. 252.

¹⁸ J. Kranz, *Wyprzedzające użycie siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 571; M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 21; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe...*, s.551.

z wcześniej zawartych porozumień między stronami. Jej dopuszczalność wymaga, by żądanie pomocy pochodziło od legalnej władzy danego państwa, zarazem by była ona skutkiem uprzedniego ataku zbrojnego ze strony innego państwa względnie państw, a także zorganizowanych ugrupowań zbrojnych czy innego rodzaju tworów¹⁹. Przykłady z minionej przeszłości unaoczniają, że nie zawsze była ona skutkiem uprzedniego ataku zbrojnego: dowodem - interwencja Związku Radzieckiego w 1956 r. na Węgrzech, w 1968 r. w Czechosłowacji, amerykańska w 1958 r. w Libanie czy w 1978 r. francuska w ówczesnym Zairze (obecnie Republika Kongo). Aczkolwiek interwencja amerykańska w 1967 r. w Wietnamie Południowym nastąpiła w odpowiedzi na wezwanie władz południowowietnamskich o militarną pomoc po rozpoczęciu walki zbrojnej z legalnym rządem południowowietnamskim przez miejscową partyzantkę komunistyczną, zwaną *Vietcongiem* (wietnamscy komuniści) powiązaną z władzami północnowietnamskimi i otrzymującą od niej pomoc militarną.

Przykładem bardziej współczesnym z czerwca 2014 r., jest prośba o pomoc skierowana do władz amerykańskich przez szyickie władze Iraku, by Ci pomogli militarnie tak siłom irackim, jak i Kurdom z północnego Kurdystanu (część Iraku) oraz mówiącym Kurdyjskim dialektem Kurmandżi jazydom, w walce z islamskim ugrupowaniem nazywającym się Państwem Islamskim, dążącym do stworzenia jeśli nie z całości, to przynajmniej z części Iraku oraz części sąsiedniej Syrii nowego państwa opartego o zasady Kalifatu²⁰.

Nie sposób też, w kontekście rozważań, pominąć sytuacji związanej z trwającą od czterech lat wojną domową w Syrii, w której zbrojnie interweniują – w odpowiedzi na żądanie pomocy syryjskiego prezydenta – Rosjanie, a syryjskich sunnitów – Amerykanie, formalnie, by zniszczyć siły samozwańczego Państwa Islamskiego, faktycznie: Rosjanie dążąc do unicestwienia syryjskich sunnitów i utrzymaniu przy władzy aktualnego prezydenta, zaś Amerykanie – pomagając zbrojnie syryjskim Kurdom i sunnitom dążą do upadku aktualnego reżimu, rywalizują o wpływy na Bliskim Wschodzie, tocząc ze sobą coś w rodzaju wojny zastępczej ze sobą.

¹⁹ Por. L. Doswald-Beck, *The Legal Validity of Military Intervention by Invitation on the Government* „British Yearbook of International Law” 1985, vol. 56, s. 189.

²⁰ „Rzeczpospolita”, 20 czerwca 2014 r.; T. Mc Leoad, *Rule of Law in war*, Oxford 2014, s. 91.

5. Innym przykładem odwoływania się do prawa użycia siły zbrojnej są akcje zbrojne wynikające z art. 24 Karty NZ mające na celu utrzymanie światowego bezpieczeństwa. Jeśli więc Rada Bezpieczeństwa NZ, ponosząca główną odpowiedzialność za jej utrzymanie, stwierdza zaistnienie zagrożenia dla pokoju, może – uwzględniając interes zagrożonego państwa lub regionu – podjąć decyzję o konieczności odwołania się do użycia siły zbrojnej dla utrzymania lub też przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa²¹. Odzwierciedleniem tego w minionej praktyce międzynarodowej było między innymi użycie siły zbrojnej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w Korei w latach 1950-1953, w ten sposób, iż Rada Bezpieczeństwa powierzyła dowództwo nad siłami zbrojnymi Organizacji Stanom Zjednoczonym zezwalające jednocześnie na posługiwanie się przez nie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Działania zbrojne w Korei na początku lat 50-tych ubiegłego wieku, były skutkiem zaatakowania Korei Południowej przez Koreę Północną wspomaganą militarnie przez Chiny i ówczesny Związek Radziecki, co związane było z tym, iż po II wojnie światowej Korea została podzielona wzdłuż 38 równoleżnika na część Północną i Południową, zaś Korea Północna zmierzała poprzez działania zbrojne do wchłonięcia części południowej i stworzenia na półwyspie jednego państwa o ustroju komunistycznym²². Bardziej współczesnymi przykładami w omawianej materii, to wojna w Zatoce Perskiej w latach 1990-1991, kiedy to Rada Bezpieczeństwa, po irackiej agresji na Kuwejt, upoważniła państwa współdziałające z Kuwejtem do działań zbrojnych przeciwko agresorowi z użyciem wszelkich koniecznych środków celem przywrócenia pokoju w tym regionie, co było uważane jako upoważnienie do zastosowania siły militarnej przeciwko Irakowi.

Kolejnymi przykładami to między innymi użycie siły zbrojnej w 1992 r. w Jugosławii, w 1994 r. na Haiti czy w 1997 r. w Sierra Leone. Potwierdzają one, że Rada Bezpieczeństwa może upoważnić państwa członkowskie Narodów Zjednoczonych do zastosowania siły zbrojnej, gdy brak jest odpowiednich układów wojskowych (art. 43 Karty NZ), przy czym państwa członkowskie uczestniczące w takich akcjach ponoszą pełną odpowie-

²¹ Por. J. A. Frowein, *Unilateral Interpretation of Security Council Resolutions – a Threat to Collective Security*, [w:] V. Götz i in. (red.), *Liber amicorum Günther Jaenicke*, Berlin-Heidelberg 1998, s. 97; W. Czapliński, A. Wyzomska *Prawo międzynarodowe...*, s. 695 i nast.

²² F. Gibney, *Korea's Quiet Revolution: From Garrison State to Democracy*, New York 1992, s. 125.

działność za działania swoich sił zbrojnych. Podnieść też należy, iż Rada Bezpieczeństwa może scedować swoje uprawnienia w przedmiotowej materii, stosownie do treści art. 53 Karty NZ, na organizacje regionalne, które wówczas działają w celu wykonania obowiązku nałożonego na nie przez Radę Bezpieczeństwa lub z jej upoważnienia.

6. Omawiając kwestie związane z użyciem siły zbrojnej nie sposób pominąć sprawy związanej z ochroną własnych obywateli przebywających na stałe lub tymczasowo na obszarze innego kraju²³. O ile do daty wejścia w życie Karty NZ (24 październik 1945 r.) odwoływanie się do prawa użycia siły zbrojnej celem ochrony własnych obywateli, ich majątku będącego również poza granicami macierzystego kraju, nie budziło większych wątpliwości, o tyle z chwilą przyjęcia Karty NZ kwestia ta nabrała nowej jakości z uwagi na to, że działanie w takiej sytuacji staje się działaniem nie tylko w celu obrony i ochrony własnych obywateli będących poza macierzą, lecz stanowi też naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej innego państwa.

W minionych latach niejednokrotnie dochodziło do użycia siły w trakcie realizowania odpowiedzialności za ochronę własnych obywateli przebywających poza granicami macierzystego kraju narażonych na utratę życia lub zdrowia. Przykładów można mnożyć, a jednym z nich, to izraelska akcja w 1976 r. uwolnienia obywateli izraelskich przetrzymywanych, m.in. z powodu ich żydowskiego pochodzenia jako zakładników na lotnisku Entebbe w Ugandzie przez Palestyńczyków i współdziałających z nimi terrorystów innych narodowości po uprzednim uprowadzeniu rejsowego samolotu pasażerskiego izraelskich linii lotniczych El AL²⁴.

Również władze amerykańskie niejednokrotnie usprawiedliwiały przedsięwzięte przez nie akcje zbrojne w innych państwach, potrzebą zapewnienia obrony i ochrony własnym obywatelom, interweniując zbrojnie, na przykład w 1983 r. na Grenadzie (Małe Antyle na Morzu Karaib-

²³ T. Schweisfurth, *Operations to Rescue Nationals in Third States Involving the Use of Force in Relation to Protection of Human Rights*, „German Yearbook of International Law”, 1980, vol. 23, s. 159 oraz D. W. Bowett, *The Use of Force for the Protection of Nationals Abroad*, [w:] A. Cassese (ed.), *The Current Legal Regulation of the Use of Force*, Oxford 1986, s. 39; S.K. Sharma, J.M. Welsh, *The responsibility to Prevent*, Oxford 2015, s. 116 i nast.

²⁴ Por. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 708; L. C. Green, *Rescue at Entebbe Incident*, „Israel Yearbook of Human Rights”, 1978, nr 6, s. 312; M.N. Shaw, *Some Legal Aspects of the Entebbe Incident*, „Jewish Law Annual” 1, 1978, s. 232.

skim), w 1989 r. w Panamie, czy w 1994 r. na Haiti²⁵. Na tym tle wyłania się pytanie, czy państwa mają prawo, powołując się na odpowiedzialność za własnych obywateli, a także z uwagi na brak zakazu dla tego rodzaju działań w Karcie NZ – podejmować je? W praktyce uzasadnienie prawne dla takich akcji wynika z suwerenności państwa interweniującego celem ochrony życia, zdrowia i praw własnych obywateli w związku z nieskutecznością działań państwa, w którym żyją ich obywatele, nadto nieskutecznością działań organizacji o charakterze humanitarnym czy indolencją Organizacji Narodów Zjednoczonych. Twierdzi się, że tego rodzaju działanie to wyłączenie organizacji międzynarodowych, zarazem, że jest to działanie w ramach samoobrony wynikające z art. 51 Karty NZ²⁶.

Jakkolwiek praktyka międzynarodowa nie jest jednomyślna w ocenie prawnej interwencji dla ochrony własnych obywateli w innym kraju, to charakterystyczne w tym kontekście jest stanowisko Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który w orzeczeniu z 1980 r. w sprawie amerykańskich zakładników (amerykańskiego personelu dyplomatycznego i konsularnego) przetrzymywanych przez wiele miesięcy w Teheranie (Iran)²⁷ i ostatecznie uwolnionych w 1981 r., powstrzymując się od dokonania oceny amerykańskiej akcji z użyciem siły podjętej celem uwolnienia zakładników podkreślił, że jakkolwiek podjęcie takiej akcji w trakcie trwania postępowania w przedmiotowej sprawie przed Trybunałem nie przysłużyło się międzynarodowej sprawiedliwości, to nie potępiając jednoznacznie działań amerykańskich w milczący sposób opowiedział się za dopuszczalnością użycia siły zbrojnej celem ratowania życia i zdrowia osób bezprawnie przetrzymywanych w innym państwie.

²⁵ Por. W. Gilmore, *The Grenada Intervention*, London 1984, s. 55-64; D. Krisiotis, *The Legality of the 1983 US Missile Strike on Iraq and the Right of Self-Defence in International Law*, "International and Comparative Law Quarterly", 1996, nr 45, s. 162; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 702. Warto podkreślić, że interwencja w Grenadzie została poparta przez Organizację Państw Wschodnioarabskich. Ponadto zob. też w odniesieniu do interwencji w Panamie: M. L. Conuiff, *Panama and the United States. The Forced Alliance*, Athens 1992, s. 110. W odniesieniu do interwencji na Haiti autoryzowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, zob.: D. Nicholls, *From Dessalines to Duvalier: The Race, Colour and National Dependence in Haiti*, London 1996, s. 127 i nast.

²⁶ J. Crawford, *Democracy and International Law*, „British Yearbook of International Law”, 1993, vol. 44, s. 113; J. Pattison, *Humanitarian Intervention and the Responsibility to Protect*, Oxford 2012 s. 212.

²⁷ ICJ Reports, 1980, s. 43 i nast.; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 266-267.

O ile więc w prawie międzynarodowym znaleźć można akceptację dla siłowej interwencji w ochronie własnych obywateli, o tyle czy jest ono gotowe zaakceptować jednostronną interwencję zbrojną w obronie praw człowieka w państwie, w którym są one nieprzestrzegane? Powinno się ją akceptować, ponieważ naruszenia praw człowieka zostały wyłączone z zakresu uprawnień wewnętrznych państw. Oznacza to, że interwencje takie mogą być podejmowane przez państwo, przez grupę państw lub organizację międzynarodową mając na uwadze to, że należy bronić wartości humanitarnych bez względu na interes ekonomiczny oraz to, że ochrona jednostki przed wszelaką formą dyskryminacji czy ludobójstwem jest zobowiązaniem o charakterze *erga omnes*²⁸, wynikającym ze słusznej przyczyny, proporcjonalności użytych środków (prawdopodobieństwa pozytywnego skutku), słuszności intencji, wreszcie istnienia podmiotu uprawnionego do podjęcia decyzji o zastosowaniu interwencji humanitarnej. Tym zaś jest Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, która wyraziła akceptację między innymi dla interwencji o charakterze humanitarnym w Somalii w 1992 r., w Rwandzie w 1994 r. Momentem przełomowym w stosunkach międzynarodowych – jak podkreśla P. Zajadło-Węglarz – okazała się interwencja NATO w Kosowie w 1999 r., będąca potwierdzeniem istnienia interwencji humanitarnej jako legalnego zwyczaju, a także „nowego interwencjonizmu”²⁹.

7. Istotną kwestią również jest stosunek Kościoła Katolickiego do interwencji humanitarnej związanej z użyciem siły zbrojnej. Jest to ważne z uwagi na to, iż w niejednym państwie arabskim (np. Arabii Saudyjskiej, Iraku, Iranie) czy interiorze afrykańskim (np. Mali, Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej, Sudanie), gdzie obowiązuje surowe prawo szariatu - skrajnie nietolerancyjne dla wyznawców religii chrześcijańskiej, ofiarami nagminnego łamania praw człowieka są chrześcijanie będący obywatelami państw arabskich, azjatyckich czy afrykańskich. Śledząc stanowisko Stolicy Apostolskiej w tej materii daje się zauważyć jej przychylenie się do dopuszczalności interwencji humanitarnej (wyprowadzonej z teorii wojny sprawiedliwej) połączonej

²⁸ W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 709; J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Gdańsk 2005, *passim*.

²⁹ P. Zajadło-Węglarz, *Interwencja humanitarna*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa...*, s.130; A. Heir, *Humanitarian intervention. An introduction*, New York 2010, s.35.

ze stosowaniem siły zbrojnej skutkującej, z reguły pozbawieniem życia innych osób, co zaistniało na początku lat 90-tych ubiegłego wieku w związku z wojną na Bałkanach jako jednym z rezultatów implozji Jugosławii, czy w trakcie interwencji niektórych państw Paktu północnoatlantyckiego w Libii w 2011 r., kiedy to Stolica Apostolska opowiadając się za ochroną ludności libijskiej, w tym żyjących w Libii chrześcijan, przed odwetem i represjami ze strony sił wiernych ówczesnemu dyktatorowi libijskiemu M. Kaddafiemu aprobowała „szlachetne motywy interwencji humanitarnej połączone ze stosowaniem siły zbrojnej” i wynikającymi stąd ofiarami.

Stosunek Kościoła Katolickiego do aprobowania stosowania siły zbrojnej połączonej, z zabijaniem człowieka mimo „szlachetnych motywów”, czy odwoływania się do wojny sprawiedliwej podejmowanej w ostateczności rodzi jednak pytanie, jak to pogodzić z przykazaniem o zakazie zabijania? Jeśli przyjąć, że w okresie pokoju zabijanie ludzi w jakikolwiek sposób, jest z punktu widzenia nauczania Kościoła niedopuszczalne, natomiast w czasie wojny sprawiedliwej jest to usprawiedliwione „szlachetnymi motywami” czy zaistniała ostatecznością, to mamy do czynienia z rozziewem stanowiska Kościoła Katolickiego w odniesieniu do zabijania drugiego człowieka w rezultacie stosowania prawa siły, ponieważ z przytaczanego przykazania Dekalogu nie wynika ani bezpośrednio, ani pośrednio, że zabijanie człowieka w czasie wojny sprawiedliwej jest dopuszczalne, a poza nią – niedopuszczalne.³⁰

8. Wreszcie represalia zbrojne oraz terroryzm międzynarodowy. Pierwsze z nich będąc jednostronnymi aktami zbrojnymi państwa stanowią jego „siłową” odpowiedź na nielegalne działania zbrojne wymierzone przeciwko niemu. O ile w klasycznym prawie międzynarodowym ich

³⁰ P. Crépon, *Religia a wojna*, Gdańsk 1994, s. 95; J. Keegan, *History of Warfare*, London 1993, s. 187; Np. francuski episkopat wezwał do użycia siły przeciwko islamistom w Iraku, oświadczając za pośrednictwem rzecznika Konferencji biskupów francuskich, że tylko w taki sposób można pomóc chrześcijanom i jazydom (wyznawcom religii łączącej w sobie wierzenia chrześcijańskie z regułami Koranu i zaratusztrianizmu) zabijanym przez islamskich radykałów w organizacji Państwo Islamskie. Również Stolica Apostolska opowiedziała się z nalotami na islamskich dżihadystów przeprowadzanych przez lotnictwo amerykańskie. Wreszcie papież Franciszek w trakcie swojej pielgrzymki do Korei Południowej (sierpień 2014 r. na światowe Dni Młodzieży) nawołując do powstrzymania islamskich dżihadystów, spowodował, że Stolica Apostolska pośrednio zrywa z pacyfizmem. Por. „Rzeczpospolita”, 14-15 sierpień 2014 r. i 20 sierpień 2014 r.

dopuszczalność nie budziła zastrzeżeń, o tyle obecnie sytuację tę zmienia art. 2 pkt 4 Karty NZ dopuszczający samoobronę lub prewencyjne użycie siły zbrojnej z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Jest to o tyle ważne, gdyż represaliów w kontekście określonej sytuacji nie sposób odróżnić od samoobrony. Różnica między nimi sprowadza się do odmiennych motywów i celów. Represalia, w odróżnieniu od samoobrony, mają charakter wymuszający przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych, zatem i represyjny, nie zaś ochronny. Tym niemniej nie można wykluczyć, iż represalia w konkretnej sytuacji będą formą nie tylko represyjnego działania związanego użyciem siły, lecz także sposobem egzekwowania prawa. Będą zatem mieć również charakter ochronno – obronny.

Toteż przyjąć należy, że w ich ramach mogą być akceptowane takie formy działania związane z użyciem arsenału siły zbrojnej, z jakimi spotykaliśmy się w przeszłości, na przykład: ataku izraelskich sił lotniczych na irackie instalacje jądrowe w Osiraq (Irak) w 1981 r. i w Syrii w 2003 r., lotnictwa amerykańskiego przeciwko Libii w odwecie za zamach terrorystyczny dokonany w 1986 r. na dyskotekę w Berlinie Zachodnim, w rezultacie którego śmierć poniosło wielu obywateli amerykańskich, czy ataki Amerykanów w 1998 r. na obozy w Afganistanie czy Sudanie, w których szkolono terrorystów związanych z terrorystyczną organizacją Al-Kaida („Baza”)³¹. W tej samej konwencji postrzegać należy interwencję amerykańską w Afganistanie po zamachu terrorystycznym na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 r. czy francuską na pozycje i bazy islamistów w północnej Syrii, zajętej przez tzw. Państwo Islamskie, a będące odpowiedzią na terrorystyczny atak islamistów dokonany w listopadzie 2015 r. w Paryżu, w efekcie którego zginęło i zostało rannych kilkaset osób.

Analizując represalia, jako skierowanie przeciwko sprawcy wcześniejszego deliktu, powinny one mieścić się w ramach tak samoobrony³², jak i wymogu konieczności oraz proporcjonalności, co rzadko jest jednak przestrzegane. Stąd dążenie do ograniczenia ich dopuszczalności, a nawet

³¹ Cyt. za: W. Czaplinski, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe...*, s. 725-726; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...* s. 696-698; G. S. Corn, *The War on Terror and the Laws of War*, Syracuse University College of Law, Syracuse, New York, Oxford, 2015, s. 121; S. Scheipers, *Unlawful Combatants*, Oxford 2015, s. 109 i nast.

³² Zob. też Y. Dinstein, *The Conduct of Hostilities under the law of International Armed Conflict*, Cambridge 2004, s. 220; C. Greenwood, *The Twilight of the Law of Belligerent Reprials*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1989, nr 20, s. 35-38.

więcej – wyeliminowania z praktyki międzynarodowej ze względów humanitarnych, co mimo wszystko może być trudne do osiągnięcia. Z kolei zwalczanie terroryzmu międzynarodowego wynika z jego niebezpieczeństwa dla sytuacji i społeczności międzynarodowej. W tym kontekście centralne znaczenie nabiera zdefiniowanie istoty terroryzmu. Jakkolwiek nie wypracowano prawnej jego definicji, to próbując go określić podkreślić trzeba, że jest nim akt przemocy, niezależnie od motywów lub zamiarów sprawcy/sprawców, którymi są co do zasady podmioty pozapaństwowe, dokonany celem zastraszenia społeczeństwa i wywołania poczucia zagrożenia jego bezpieczeństwa, a także polegający na zagrożeniu stabilności, integralności terytorialnej lub suwerenności państwa, jeżeli jego celem jest też zmuszenie rządu lub organizacji międzynarodowej do określonego działania lub zaniechania³³.

Szczególny charakter terroryzmu, polegający, m. in. na możliwości sponsorowania go przez państwo powoduje, że w przypadku zbrojnej odpowiedzi nań, państwa powołują się z reguły na ich prawo do samoobrony, dlatego że obowiązujące uregulowania dotyczące zwalczania go są niewystarczające. W sukurs przychodzi im też Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych ewoluując swoje podejście do zwalczania terroryzmu, szczególnie po zamachach we wrześniu 2001 r. na World Trade Center. Stwierdziła ona wówczas w rezolucji nr 1368 (2001), że będąc zdeterminowaną zwalczać wszelkimi środkami zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego odwołać się trzeba do „zastosowania wszelkich koniecznych środków”, co uznać należy za uprawnienie do prawa użycia wszelkiej siły celem zwalczania terroryzmu³⁴.

Odwołanie się do prawa użycia siły zbrojnej w zwalczaniu terroryzmu szczególnie islamskiego pojawiło się jako podstawa amerykańskiej interwencji w październiku 2001 r. w Afganistanie po zamachu terrory-

³³ Zob. m. in. J. Delbrück, *The Fight Against Global Terrorism: Self-defence or Collective Security as International Police Action? Some Comments on the International Legal Implications of the „War against Terrorism”*, „German Yearbook of International Law”, 2001, vol. 44, s. 9; D. Murphy, *Terrorism and the concept of „armed attack” in Article 51 of the U.N. Charter*, Harvard International Law Journal 2002, nr 43 s. 1; Ch. Tomuschart, *Der 11 September 2001 und seine rechtlichen Konsequenzen*, Europäische „Grundrechte-Zeitschrift” 2001, nr 28, s. 535 i nast.; J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2004, s. 18 i nast.

³⁴ M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 711; T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 85 i nast.; M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 160.

stycznym na wspomniane World Trade Center przypisywanym powiązanej z afgańskimi Talibami – transnarodowej i fundamentalistycznej o wysokim stopniu zorganizowania operacyjnego organizacji Al-Kaida. Stany Zjednoczone zażądały wówczas od afgańskiego rządu Talibów wydania przywódców organizacji, lecz wobec odmowy rozpoczęły akcję zbrojną (współ z Wielką Brytanią) przeciwko Al-Kadzie w Afganistanie. Zrodziła ona jednak pytanie, czy zaistniały warunki, o których mowa w art. 51 Karty NZ, by można mówić o konieczności odwołania się do samoobrony, skoro po stronie terrorystów akcje podejmowały wyłącznie uzbrojone bandy i nieregularne grupy najemników. Analizując stosowane przez terrorystów metody walki stwierdzić trzeba, że można je porównać z atakiem zbrojnym. A skoro tak, to czy mogą być one postrzegane jako czyny przypisane państwu, na które można odpowiedzieć siłą zbrojną jak przeciwko państwu? Odwołując się do stanowiska Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w jego orzeczeniu w sprawie Nikaragui, podnieść trzeba, iż Trybunał przyznał w nim, że zbrojny atak istnieje także wówczas, gdy związek między państwem i podmiotem niebędącym państwem działającym także na jego i z jego terytorium jest bardzo bliski³⁵. Wychodząc z założenia, że władze afgańskich Talibów udostępniając terrorystom z Al-Kaidy terytorium afgańskie a tym samym wspierając ich, ułatwiły działanie tej organizacji, zarazem utożsały się z nią stanowiąc tym samym samo w sobie zagrożenie terroryzmem.

Akcja w Afganistanie, jako siłowy element zwalczania terroryzmu, zyskała poparcie wielu państw, które uważały, że była ona realizacją prawa do samoobrony, związanym również z tzw. celowym zabijaniem (*targeted killing*), „czyli eliminowaniem – na polecenie rządu (...) – osób odpowiedzialnych, za nielegalne użycie siły (w tym akty terrorystyczne), (...) jeśli inne metody pojmania sprawcy są nierealne”³⁶.

Czy w tej samej optyce należałoby rozpatrywać izraelską operację militarną „Krawędź ochronna” rozpoczętą w lipcu 2014 r. w Strefie Gazy przeciwko arabskiemu Hamasowi? Jeśli zważyć, że bojownicy Hamasu, to w przeważającej mierze islamscy terroryści, którym obojętne jest, odpalając rakiety w kierunku Izraela, gdzie one spadną, i to czy kogoś za-

³⁵ Por. ICJ Reports, 1986, s. 103; C. Greenwood, *International Law and the war against terrorism*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2, s. 321.

³⁶ R. Kwiecień, *Zakaz użycia siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa...*, s. 578; M. Noortmann, A. Reinisah, C. Ryngaert, *Non-State Actors in International Law*, Utrecht 2015, s. 191.

biją lub zraniają, to odwetowe działania izraelskich sił zbrojnych, w tym przy użyciu nowej broni, jaką są tzw. drony, stają się bardziej zrozumiałe i w znacznej mierze aprobowane³⁷.

Rosnącej aktywności państw w zwalczaniu terroryzmu towarzyszy usprawiedliwienie, iż zwalczając to zjawisko liczyć się należy z naruszeniem praw człowieka czy szerzej ujmując zasad międzynarodowego prawa humanitarnego, a co związane jest z jednej strony ze skalą terroryzmu i stopniem zagrożenia przezeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego³⁸, z drugiej zaś – faktem, iż w toku działań siły zbrojne państwa zwalczającego terroryzm hołdują przeświadczeniu, że tak, jak w czasie wojny między państwami, tak i w tym przypadku konieczność wojskowa ma prymat nad międzynarodowym prawem humanitarnym, w przeciwnym razie nie sposób skutecznie zwalczyć terroryzmu.

9. Poczynione uwagi skłaniają do sformułowania wniosków o bardziej ogólnym charakterze. Otóż po upływie 200 lat od Kongresu Wiedeńskiego prawnomiędzynarodowe unormowania dotyczące stosowania siły nadal nie mają wpływu na poczynania państw do podejmowania przezeń działań z jej użyciem. Inaczej ujmując mimo istniejących różnic czy kontrowersji, co do prawa użycia siły, nie podlega dyskusji kompetencja państw do stosowania celem realizacji ich racji stanu. I to ona ma w praktyce prymat nad uregulowaniami prawnymi, a także zasadami integralności terytorialnej państw, prawem do samostanowienia czy prawami człowieka, co jest między innymi skutkiem erozji systemów Narodów Zjednoczonych, a co do zasady światowego ładu międzynarodowego, w Europie zaś – bezpieczeństwa narodowego, którego istota sprowadza się do zamiarów Rosji zmierzającej do zmiany powojennego prawno-politycznego *status quo* w Europie, czy między innymi poprzez „wyprowadzenie” z niej Stanów Zjednoczonych. Przechodząc do przykładów podnieść należy nieodległe w czasie działania Rosji, stanowiące zagrożenie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej, tym bardziej, gdy zważyć fakt, że dla tej części europejskiego kontynentu poczynania Rosji to przejaw braku szacunku dla norm prawnomiędzynarodowych zawar-

³⁷ B. Mielnik, *Hamas i Strefa Gazy v. Izrael i Palestyna*, [w:] J. Menkes, E. Cała – Wackiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 395 i nast.

³⁸ D. Pokempner, *Terrorism and Human Rights: The Legal Framework*, [w:] M. Schmitt, G. L. Berutto (red.), *Terrorism and International Law*, San Remo 2003, s. 39.

tych w Karcie NZ, jak i w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie³⁹ oraz Paryskiej Karcie Nowej Europy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie⁴⁰ czy Akcie Stanowiącym NATO-Rosja⁴¹. Poczynania te przejawiają się w formie hybrydowego wariantu siły, polegającego na tym, że w sytuacji, w której chodzi o destabilizację sytuacji polityczno-społecznej w innym państwie, by tym sposobem doprowadzić je do podporządkowania go sobie lub części jego terytorium, państwo działa także przy pomocy różnych typu tworców niepaństwowych, współpracujących tak z władzami ościennego kraju, jak i tą częścią ludności państwa, która nie akceptuje rodzimej władzy, co określane jest niekiedy też działaniem *traditio longa manu*, a co oznacza, że prawo do nadrzędności własnego interesu państwowego ma pierwszeństwo przed poszanowaniem suwerenności i integralności terytorialnej sąsiada oraz innych zasad prawa międzynarodowego. Unaocznia zarazem znaczenie prawa siły w realizacji stanu państwa, i to bez względu na to, że będąc członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych przystało ono na wyrzeczenie się stosowania lub groźby jej użycia w rozwiązywaniu konfliktów niezależnie od ich charakteru.

Uwzględniając powyższe należałoby zapytać o wnioski płynące z tego dla Polski. Odpowiadając skonstatować trzeba, że aktualnie Rosja jest państwem uciekającym się w sferze międzynarodowej do zasady, która onegdaj była podstawą polityki zagranicznej III Rzeszy Niemieckiej, że siła jest przed prawem, co stwarza poczucie realnego niebezpieczeństwa siłowej realizacji jej racji stanu w Europie Środkowowschodniej i państwach nadbałtyckich, a używać będzie w tym celu siły militarnej i ekonomicznej, bowiem wyeliminowanie, względnie podporządkowanie sobie bądź to ekonomicznie bądź to militarnie innych jest „starą i sprawdzoną metodą” rosyjskich rządów.

Stąd strategicznym celem każdego rządu polskiego powinno stać się dążenie do integracji ze strukturami ekonomiczno-militarnymi funkcjonującymi w zachodniej części globu, a także jak najszybsze wzmocnie-

³⁹ Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przyjęty w Helsinkach w dniu 1 sierpnia 1975 r., [w:] A. D. Rotfeld (red.), Z. Lachowski, A. D. Rotfeld (wybór i opracowanie), *Od Helsinek do Madrytu. Dokumenty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 1973 – 1983*, Warszawa 1983, s. 110 – 203.

⁴⁰ Paryska Karta Nowej Europy, podpisana w Paryżu w dniu 21 listopada 1990 r., [w:] *Zbiór Dokumentów PISM 1991*, z. 4, s. 84 – 104 oraz A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska (oprac.), *Dokumenty europejskie*, t. II, Lublin 1999, s. 78 – 91.

⁴¹ http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_25468.htm, [dostęp 15.05.2016 r.].

nie siły militarno-obronnej kraju. Kolejnym elementem bezpieczeństwa tej części kontynentu europejskiego powinna być ścisła integracja Szwecji i Finlandii z systemem planowania i potencjałem NATO. Co prawda państwa te nie należą do Paktu Północnoatlantyckiego, jednakże bez ich pomocy nie obronimy skutecznie ani krajów nadbałtyckich, jak też i naszego. Pamiętać bowiem trzeba, że o pozycji państwa na świecie decyduje łącznie jego siła militarna i ekonomiczna, a potem przynależność do sojuszu militarnego, gdyż prawnomiędzynarodowe unormowania dotyczące reguł stosowania siły nie mają decydującego wpływu na państwo w podejmowaniu przez nie działań z jej użyciem w stosunku do innych uczestników współczesnych stosunków międzynarodowych. Sprawia to, że mimo istniejącego kooperatywnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, państwa kierując się racją stanu premiuje to, że prawo siły dominuje tak, jak dwieście lat temu, również i dzisiaj nad siłą prawa, bowiem dla państwa nie siła prawa, lecz prawo siły gwarantuje, że dobro państwa będzie zawsze prawem najwyższym.

Słowa kluczowe: agresja, interwencja humanitarna, Karta NZ, represalia państwo, samoobrona indywidualna, prewencyjna, zbiorowa, terroryzm, siła, siła zbrojna, użycie siły zbrojnej, akty prawa międzynarodowego

Bibliografia

- Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.
- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015.
- Barcik J., *Akt terrorystyczny i jego sprawa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2004.
- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.
- Bowett D. W., *The Use of Force for the Protection of Nationals Abroad*, [w:] A. Casese (ed.), *The Current Legal Regulation of the Use of Force*, Oxford 1986.
- Calpe E., *Diccionario Enciclopédico Abreviado*, Madrid 1933, t. 2.
- Contemporary Practice of the United States*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93.
- Conuiff M. L., *Panama and the United States. The Forced Alliance*, Athens 1992.
- Corn G. S., *The War on Terror and the Laws of War*, Syracuse University College of Law, Syracuse, New York, Oxford, 2015. Scheipers S., *Unlawful Combatants*, Oxford 2015.
- Crawford J., *Democracy and International Law*, „British Yearbook of International Law”, 1993, vol. 44.

- J. Pattison, *Humanitarian Intervention and the Responsibility to Protect*, Oxford 2012.
- Crépon P., *Religia a wojna*, Gdańsk 1994.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004.
- Delbrück J., *The Fight Against Global Terrorism: Self-defence or Collective Security as International Police Action? Some Comments on the International Legal Implications of the „War against Terrorism”*, „German Yearbook of International Law”, 2001, vol. 44.
- Dinstein Y., *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001.
- Dinstein Y., *The Conduct of Hostilities under the law of International Armed Conflict*, Cambridge 2004.
- Doswald-Beck L., *The Legal Validity of Military Intervention by Invitation on the Government*, „British Yearbook of International Law” 1985, vol. 56.
- Ehrlich L., *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957.
- Frowein J. A., *Unilateral Interpretation of Security Council Resolutions – a Threat to Collective Security*, [w:] V. Götz i in. (red.), *Liber amicorum Günther Jaenicke*, Berlin-Heidelberg 1998.
- Gibney F., *Korea’s Quiet Revolution: From Garrison State to Democracy*, New York 1992, s. 125.
- Gilmore W., *The Grenada Intervention*, London 1984.
- Gray C., *From unity to polarization. International law and the use of force against Iraq*, *European Journal of International Law*, 2002, t. 12, nr 1.
- Green L. C., *Rescue at Entebbe Incident*, „Israel Yearbook of Human Rights”, 1978, nr 6.
- Greenwood C., *International Law and the war against terrorism*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2.
- Greenwood C., *The Twilight of the Law of Belligerent Reprisals*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1989, nr 20.
- Haraszti G., *Some Fundamental Problems of the Law of Treaties*, Budapest 1973.
- Heir A., *Humanitarian intervention. An introduction*, New York 2010.
- International Court of Justice Reports*, 1980.
- International Court of Justice Reports*, 1986.
- International Legal Reports*, 1986.
- Jacewicz A., *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977.
- Keegan J., *History of Warfare*, London 1993.
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Kranz J., *Użycie siły zbrojnej – nowe fakty i tendencje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3.
- Kranz J., *Wyprzedzające użycie siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa*, t 4 - *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.

- Krisiotis D., *The Legality of the 1983 US Missile Strike on Iraq and the Right of Self-Defence in International Law*, "International and Comperative Law Quarterly", 1996, nr 45.
- Kwiecień R., *Zakaz użycia siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.
- Longman A. W., *Longman Dictionary of English Laguage and Culture*, Oxford 1993.
- Mc Lain P., *Setting the Score with Saddam: Resolution 1441 and Parallel Justifications for the Use Force against Iraq*, „Duke Journal of Comparative and International Law, 2003, vol. 13, nr 1.
- Mielnik B. , *Hamis i Strefa Gazy v. Izrael i Palestyna*, [w:] J. Menkes, E. Cała – Wacinkiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym* , Warszawa 2015.
- Murphy D., *Terrorism and the concept of „armed attack” in Article 51 of the U.N. Charter*, Harvard International Law Journal 2002, nr 43.
- Nicholls D., *From Dessalines to Duvalier: The Race, Colour and National Dependence in Haiti*, London 1996.
- Noortmann M., Reinisah A., Ryngaert C., *Non-State Actors in International Law*, Utrecht 2015.
- Pokempner D., *Terrorism and Human Rights: The Legal Framework*, [w:] M. Schmitt, G. L. Berutto (red.), *Terrorism and International Law* , San Remo 2003.
- Przyborowska–Klimczak A., Skrzydło–Tefelska E. (oprac.), *Dokumenty europejskie*, t. II, Lublin 1999.
- Quillet A., *Dictionnaire Quillet de la langue francaise*, Paris 1959, t. 1.
- Schweisfurth T., *Operations to Rescue Nationals in Third States Involving the Use of Force in Relation to Protection of Human Rights*, „German Yearbook of International Law”, 1980, vol. 23.
- Sharma S. K., Welsh J.M., *The responsibility to Prevent*, Oxford 2015.
- Shaw M. N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011.
- Shaw M. N., *Some Legal Aspects of the Entebbe Incident*, „Jewish Law Annual” 1, 1978.
- Słownik rosyjskiego języka w czterech tomach*, Akademi Nauk SSR, Moskwa 1961, t. 4.
- T. Mc Leoad, *Rule of Law in war*, Oxford 2014.
- Tomuschart Ch., *Der 11 September 2001 und seune rechtlichen konsequenzen*, Europäische „Grundrechte-Zeitschrift” 2001, nr 28.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. 3.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji*, Gdańsk 2005.
- Zajadło-Węglarz P., *Interwencja humanitarna*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t. 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.

THE LAW OF FORCE OR THE FORCE OF LAW
– REMINISCING ON THE 200th ANNIVERSARY
OF THE CONGRESS OF VIENNA 1815

S u m m a r y

Analysing power and for her applying by you to raise belongs, that her nucleon - it is using the military force which is *ultima ratio* of contemporary couples in the defence of their territory and the population - with word of their statehood.

And although in the sphere of the international law we are dealing with the ban on for her applying, in practice a relative capacity has it is that ban, what results not that much from the plot of the Charter o the United Nations, what above all from the practice of states. The one whereas in the individual, collective, preventive situation of the self-defence, in the fight against terrorism or in case of humane intervention as allowing situations for her using is appealing to the military force.

Contemporary states with reference to using force are guided by a rule that where it is about business of the state she is before regulations. And this state of affairs didn't change in two hundred past years which passed from the Congress of Vienna 1815. Of him whereas participants were of the opinion then, which in spite of the expiry of two centuries, didn't change, and coming down to the fact that in world altogether his military and economic power is deciding on the position of the state, and only then participation in alliances of servicemen what results from the fact that legal-international regulations referring to using force don't have a deciding influence on taken action with for her using international relations towards other participants.

Key words: aggression, humanitarian intervention, UN Charter, state, reprisals, individual self-defense, preventive, collective, terrorism, force, military force, the use of armed force, acts of international law.

ПРАВО СИЛЫ ИЛИ СИЛА ПРАВА
– РЕМИНИСЦЕНЦИИ ОТ ДВЕСТИЛЕТИЯ ВЕНСКОГО КОНГРЕССА 1815 Г.

Р е з ю м е

Анализ силы и ее применения государством должно быть отмечено, что ее нуклон – это применение вооруженной силы, которая является окончательным аргументом (*ultima ratio*) общественных государств в защите их территорий и населения – одним словом, их государственности.

В любой сфере международного права имеем дело с запретом применения его, так как запрет на практике носит относительный характер, что возникает не только с содержания карты ООН, но, в первую очередь, с практики государства. Также относится к вооруженной силы в ситуа-

ции индивидуальной, вооруженной, превентивной самообороны в борьбе с терроризмом или в случаи гуманитарного вмешательства, как ситуации, которые позволяют его использовать.

Современные страны, касательно использования силы, руководствуются правилом, что там, где идет речь о интересе государства является оно юридическими урегулированиями. И такое положение вещей не изменилось на протяжении двести лет, которые прошли от Венского Конгресса 1815 г. Его же участники были тогда при должности, которое несмотря на прошедшее двести лет, не изменилась, что сводится к тому, что о положении государства в мире решает вместе его милитарная и экономическая сила и только потом участие в военных союзах, что возникает с факту, что юридическо-международные нормирование, касающиеся использования силы, не имеет решающего влияния на действие с использованием ее по отношению к другим участникам международных отношений.

Ключивые слова: агрессия, гуманитарное вмешательство, карта ООН, репрессии государства, индивидуальная, вооруженная, превентивная самооборона, терроризм, сила, вооруженная сила, использование силы, акты международного права.